

Ewangelia z niedzieli: Adwent

Ewangelia pierwszej niedzieli Adwentu (rok A) i komentarz do Ewangelii. «Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie». Wiemy, że Pan Jezus przyjdzie, ale nie wiemy kiedy, dlatego warto, abyśmy zawsze byli przygotowani, w każdym momencie, wolni aby wyjść mu na spotkanie Nim, nie związani przez rzeczy tego świata, ale panując nad nimi w taki sposób, aby były drogą uświęcenia.

Ewangelia (Mt 24,37-44)

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Jak było za dni Noego, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. albowiem jak w czasie przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki, i nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i pochłonął wszystkich, tak również będzie z przyjściem Syna Człowieczego. Wtedy dwóch będzie w polu: jeden będzie wzięty, drugi zostawiony. dwie będą mleć na żarnach: jedna będzie wzięta, druga zostawiona.

Czuwajcie więc, bo nie wiecie, w którym dniu Pan wasz przyjdzie. A to rozumieście: Gdyby gospodarz wiedział, o jakiej porze nocy nadejdzie złodziej, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie».

Komentarz

Rozpoczynamy dziś okres Adwentu, czas przygotowania na przyjście Pana. Pierwsze przyjście dokonało się poprzez Wcielenie i narodzenie Pana Jezusa w Betlejem i trwało przez całe jego ziemskie życie, aż do chwalebного Wniebowstąpienia. Ale ma nadejść nowe i ostatnie przyjście, które wyznajemy zawsze, kiedy odmawiamy Wierzę w Boga: „i powtórnie przyjdzie w chwale sądzić żywych i umarłych”.

W tym fragmencie Ewangelii jest mowa o tym ostatnim przyjściu Pana, które nastąpi na końcu czasów. „Od Wniebowstąpienia przyjście Chrystusa w chwale jest bliskie, nawet jeśli nie do nas należy «znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą» (Dz 1, 7). Przyjście

eschatologiczne może wypełnić się w każdej chwili”[1].

Stąd bierze się przestroga Pana Jezusa, abyśmy zawsze byli przygotowani. Nie chce nas przestraszyć, ale chce otworzyć nasze drogi na wspanialszy sposób życia, który pozwala nabrać dystansu do małych codziennych wyzwań, jednocześnie nadając im kluczową wartość. Przyjście Pana może nas zaskoczyć w jakiejkolwiek chwili, nagle, kiedy jesteśmy zaaferowani codziennymi zajęciami: „albowiem jak w czasie przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wydawali aż do dnia, kiedy Noe wszedł do arki, i nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i pochłonął wszystkich, tak również będzie z przyjściem Syna Człowieczego” (ww.38-39).

Jego słowa stanowią zaproszenie do czujności. Wiemy, że Pan Jezus przyjdzie, ale nie wiemy kiedy,

dlatego warto, abyśmy zawsze byli przygotowani, w każdym momencie, wolni aby wyjść mu na spotkanie Nim, nie związani przez rzeczy tego świata, ale panując nad nimi w taki sposób, aby były drogą uświęcenia.

Aby podkreślić konieczność czujności, Pan Jezus opowiada krótką przypowieść, łatwą do zrozumienia w wioskach Palestyny tamtych czasów: „Gdyby gospodarz wiedział, o jakiej porze nocy nadejdzie złodziej, na pewno by czuwał i nie pozwoliłby włamać się do swego domu” (w.43). Ciemność nocy to najlepszy moment, aby złodzieje zbliżyli się niezauważeni do domów, które zwykle miały dach z belek i gałęzi, i ściany z gliny przemieszanej ze słomą, do których łatwo się było włamać i zrobić dziurę, przez którą można byłoby by wejść, aby kraść. Dlatego, gdyby gospodarz wiedział, że złodzieje przyjdą w konkretnej chwili, nie byłby lekkomyślny, ale

czujny, aby bronić swojej własności. O ile bardziej chrześcijanin powinien trwać w czujności, aby dbać o skarby wiary i łaski, które otrzymał! „Jako chrześcijanin –przypomina nam Św. Josemaría-, a przez to jako dziecko Boże, powinienes poczuwać się do wielkiej odpowiedzialności, by odpowiedzieć na przejawy miłosierdzia ze strony Pana, wykazując troskliwą czujność i serdeczną stanowczość, aby nic i nikt nie mógł zamazać szczególnych rysów miłości, które On wycisnął w Twojej duszy”[2].

Św. Jan Paweł II rozpoczynał swój Testament biorąc bardzo na poważnie to wezwanie do czujności, które kieruje do nas Nauczyciel, świadomy, że dla każdego z nas przyjdzie moment odpowiedzi za nasze życie przed Bożym trybunałem: „«Czuwajcie, bo nie wiecie, kiedy Pan wasz przybędzie» (Mt 24, 42) - te słowa przypominają

mi ostateczne wezwanie, które nastąpi wówczas, kiedy Pan zechce. Pragnę za nim podążać i pragnę, aby wszystko, co składa się na moje ziemskie życie, przygotowało mnie do tej chwili. Nie wiem, kiedy ona nastąpi, ale tak jak wszystko, również i tę chwilę oddaję w ręce Matki mojego Mistrza: *totus Tuus*”[3]. Jeśli jesteśmy tak dobrze przygotowani jak on, możemy oczekiwać pełni nadziei przyjścia Pana z tym samym spokojem i oddaniem w ręce Maryi.

[1] Katechizm Kościoła Katolickiego, n. 673.

[2] Św. Josemaría, *Kuźnia*, n. 416.

[3] Św. Jan Paweł II, *Testament*, Dopisek z 5 III 1990.

Francisco Varo

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://](https://dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/komentarz-do-ewangelii-adwent/)
[dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/komentarz-](https://dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/komentarz-do-ewangelii-adwent/)
[do-ewangelii-adwent/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/komentarz-do-ewangelii-adwent/) (13-08-2025)